

Stanowisko Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Rodzinnego w sprawie wzmocnienia ochrony prawa dziecka do poznania swojego pochodzenia

I. Uwagi wprowadzające

Tożsamość genetyczna, a więc genetyczne pochodzenie od określonych osób, stanowi jeden z elementów budujących tożsamość jednostki. Możliwość poznania swojej tożsamości genetycznej ma szereg pozytywnych konsekwencji związanych m.in. z profilaktyką zaburzeń zdrowia psychicznego u osób, które wychowują się poza rodzinami pochodzenia bądź nie są genetycznie spokrewnione z rodzicami prawnymi, budowaniem własnej tożsamości, czy wiedzą na temat występujących w rodzinie chorób.

Ochrona prawa do poznania swojej tożsamości genetycznej intensyfikuje się w ostatnich dekadach w ramach dyskursu wokół ochrony praw człowieka, w tym zwłaszcza praw dziecka. Zauważyć można wyraźny trend w takim ukształtowaniu rozwiązań normatywnych, który zmierza do umożliwienia ludziom poznania swojego pochodzenia genetycznego. Co jednak ważne, wiele systemów prawnych nie wprowadza unormowań, które traktowałyby to prawo jako absolutne, tj. przysługujące każdej osobie, niezależnie od okoliczności poczęcia i urodzenia oraz ewentualnie dalszych zdarzeń, które wpłynęły na potrzebę poszukiwania realizacji tego prawa. Systemy te na różne sposoby starają się poszukiwać balansu pomiędzy tym prawem a ochroną anonimowości dawców komórek rozrodczych i zarodków, jak również osób decydujących się na anonimowy poród. Obszarami regulacji prawnej, w których najsilniej uwidacznia się ten problem są: przysposobienie, urodzenie dziecka w wyniku dawstwa komórek rozrodczych i zarodków oraz różne sposoby „zrzeczenia się” praw do dziecka.

Rozwiązania prawne w poszczególnych systemach prawnych w zakresie ochrony prawa do poznania własnej tożsamości genetycznej różnią się zasadniczo. Wśród nich można wyszczególnić takie, które nie służą jego ochronie. Na pierwszy plan wysuwa się w tym względzie istniejąca w wielu państwach (np. w Polsce czy w Belgii) zasada anonimowości dawców komórek rozrodczych i zarodków, jak również instytucja tzw. anonimowych porodów (np. we Francji czy we Włoszech), które ograniczają prawo dziecka do poznania swojego pochodzenia. Istnieją również państwa, w których obowiązuje zasada odwrotna: dawca wyrażając zgodę na dawstwo zgadza się na to, aby mieć status dawcy identyfikowalnego (np. Szwecja, Zjednoczone Królestwo Wielkiej Brytanii i Irlandii). Można również wskazać przykłady państw, które zdecydowały się na pośrednie rozwiązanie, zwane dwuścieżkowym (*double track*), a które przewiduje możliwość wyboru przez dawcę, czy chce być anonimowy, czy identyfikowalny, a co za tym idzie również umożliwienie biorcom wyboru modelu, który bardziej im odpowiada (m.in. Dania). Wreszcie, niektóre systemy prawne dopuszczają możliwość zastosowania komórek rozrodczych od dawcy znanego biorcom (*known donor*) (np. Belgia, Zjednoczone Królestwo). W odniesieniu zaś do anonimowych porodów, niektóre państwa wprowadziły inne rozwiązanie, tj. poufne porody, które umożliwiają dziecku poznanie w przyszłości tożsamości matki (np. Niemcy). Z perspektywy międzynarodowej wyraźnie widać, że brak jest jednolitego podejścia państw, a tym samym jednego standardu ochrony prawa do poznania swojego pochodzenia. Z całą pewnością obecnie prawo to nie ma charakteru

absolutnego. Taki stan rzeczy potwierdza również aktualny kształt prawa międzynarodowego oraz orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Przykładowo w art. 7 ust. 1 Konwencji o prawach dziecka (Dz.U. 1991 nr 120 poz. 526, dalej: KPD) przyjęto, że „dziecko od momentu urodzenia będzie miało (...), jeśli to możliwe, prawo do poznania swoich rodziców i pozostawania pod ich opieką”, ale zwrot „jeśli to możliwe” bywa interpretowany jako dający państwu możliwość wprowadzenia rozwiązań prawnych, które to prawo ograniczają. Również orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka zakłada dość daleko idący margines swobody w zakresie interpretacji art. 8 ust. 1 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka (Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, Dz.U. 1993 nr 61 poz. 284, dalej: EKPC), zgodnie z którym „każdy ma prawo do poszanowania swojego życia prywatnego i rodzinnego”. W sprawach *Odièvre przeciwko Francji* (wyrok ETPC z 13.02.2003 r., skarga nr 42326/98), *Godelli przeciwko Włochom* (wyrok ETPC z 25.09.2012 r., skarga nr 33783/09) oraz *Cherrier przeciwko Francji* (wyrok ETPC z 30.01.2024 r., skarga nr 18843/20), uznano, że brak możliwości poznania przez dziecko danych identyfikujących matkę, która urodziła je anonimowo i nie wyraziła zgody na zniesienie anonimowości jest dopuszczalny, zaś w sprawie *Gauvin-Fournis i Silliau przeciwko Francji* (wyrok 7.09.2023 r. skargi nr 21424/16 i nr 45728/17) nie przyjęto, że każda osoba urodzona w wyniku dawstwa komórek rozrodczych ma bezwarunkowe prawo do poznania tożsamości dawcy.

Prawo polskie uznaje, że osoba przysposobiona ma prawo do poznania danych identyfikujących rodziców biologicznych. Wyrazem tego jest treść art. 73 ust. 3 ustawy z dnia 28 listopada 2014 r. Prawo o aktach stanu cywilnego, t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 594 ze zm., dalej: p.a.s.c.), zgodnie z którym „Na wniosek przysposobionego po osiągnięciu przez niego pełnoletności wydaje się: 1) odpis zupełny dotychczasowego aktu urodzenia, w zależności od żądania wnioskodawcy, na piśmie utrwalonym w postaci papierowej albo w postaci elektronicznej; 2) dokumenty z akt zbiorowych rejestracji stanu cywilnego dotyczące dotychczasowego aktu urodzenia, w postaci określonej w art. 26 ust. 4 p.a.s.c.”. Wobec powyższego ten obszar nie wymaga zmian ustawowych.

W przypadku osób urodzonych w wyniku dawstwa innego niż partnerskie oraz dawstwa zarodka ustawa z dnia 25 czerwca 2015 r. o leczeniu niepłodności, t.j. Dz.U. z 2020 r. poz. 442, dalej u.l.n.) przyjmuje już zasadę anonimowości (art. 30 ust. 1 pkt 1 u.l.n., art. 36 ust. 1 pkt 1 u.l.n.). Jej konsekwencją jest nie tylko to, że biorcy nie znają dawców, a dawcy nie znają biorców, ale także to, że osoba urodzona w wyniku zastosowania tych procedur nie ma prawa do poznania tożsamości dawcy. Zgodnie bowiem z art. 38 ust. 2 u.l.n. „osoba urodzona w wyniku procedury medycznie wspomaganey prokreacji, w wyniku dawstwa innego niż partnerskie komórek rozrodczych lub dawstwa zarodka, ma prawo zapoznać się z informacjami dotyczącymi dawcy wymienionymi w art. 37 ust. 2 pkt 2 i 3 po osiągnięciu pełnoletności.” Informacjami tymi są: „rok i miejsce urodzenia dawcy komórek rozrodczych lub dawców zarodka” (art. 37 ust. 2 pkt 2 u.l.n.) oraz „informacje na temat stanu zdrowia dawcy komórek rozrodczych lub dawców zarodka: wyniki badań lekarskich i laboratoryjnych, którym poddany był kandydat na dawcę przed pobraniem komórek rozrodczych lub kandydaci na dawców zarodka przed utworzeniem zarodka” (art. 37 ust. 2 pkt 3 u.l.n.). Taki stan rzeczy należy ocenić krytycznie i dążyć do zmian prawa w kierunku identyfikowalności dawców, z wykorzystaniem doświadczeń innych państw, w których nastąpiły takie zmiany (zob. pkt II Stanowiska).

Wreszcie, Polska należy do państw, w których istnieją tzw. okna życia. Choć można przypuszczać, że w pewnych sytuacjach pozwalają one uniknąć sytuacji zagrożenia dla zdrowia i życia dziecka, to jednak nie są rozwiązaniem optymalnym. Brak istnienia uregulowanej prawnie alternatywy dla okien życia, opartej na możliwości urodzenia dziecka w szpitalu, z zagwarantowaniem wsparcia, poradnictwa oraz poufności może stwarzać sytuację zagrożenia dla matek i dzieci. Problem ten związany jest nie tylko z dążeniem do uniknięcia porodów pozaszpitalnych, które same w sobie są niebezpieczne, ale także ochroną, choćby w pewnym zakresie, prawa dziecka do poznania swojej tożsamości biologicznej¹. Również w tym zakresie konieczne jest podjęcie niezbędnych działań legislacyjnych, korzystając z przyjętych w niektórych państwach rozwiązań, które – z różną intensywnością – chronią prawo dzieci do poznania swojej tożsamości genetycznej, w sytuacjach, w których poród następuje w sposób poufny.

II. Wprowadzenie zmian w zakresie statusu prawnego osób urodzonych w wyniku dawstwa innego niż partnerskie oraz dawstwa zarodka

Zasadne jest zastąpienie dawstwa anonimowego dawstwem identyfikowalnym. Oznaczałoby to, że każda osoba, która decyduje się zostać dawcą równocześnie godzi się na ujawnienie w przyszłości swojej tożsamości (imienia i nazwiska) dziecku urodzonemu w wyniku dawstwa innego niż partnerskie lub dawstwa zarodka. W odniesieniu do dotychczasowych, anonimowych dawców, należałoby wprowadzić model, zgodnie z którym dawca może wyrazić zgodę na ujawnienie w przyszłości swojej tożsamości dziecku urodzonemu w wyniku dawstwa innego niż partnerskie lub dawstwa zarodka. Rozwiązanie takie zostało przyjęte w wielu systemach prawnych (np. w Zjednoczonym Królestwie, Francji) i znajduje potwierdzenie w Rekomendacji 2156 (2019) Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy „Anonymous donation of sperm and oocytes: balancing the rights of parents, donors and children” (dalej: Rekomendacja 2156 (2019)). Pozwala ono z jednej strony na uwzględnienie prawa dziecka do poznania swojej tożsamości genetycznej, z drugiej strony woli dawcy w zakresie ujawnienia swojej tożsamości. Rozwiązaniem konkurencyjnym, niezapewniającym jednak równego statusu wszystkim dzieciom urodzonym po zmianie prawa, byłby model dwuścieżkowy (*double track*), który umożliwia dawcom i biorcom wybranie programu dawstwa anonimowego lub identyfikowalnego (takie rozwiązanie zostało przyjęte np. w Danii). Na marginesie należy wskazać, że unormowaniem najmocniej chroniącym prawo dziecka do poznania swojej tożsamości genetycznej jest zniesienie anonimowości wstecz względem wszystkich dawców, nawet gdy w momencie decyzji o dawstwie obowiązywała zasada anonimowości. Takie rozwiązanie wydaje się być zbyt daleko idące, choć zostało przyjęte w niektórych systemach prawnych (stany Wiktoria i Południowa Australia w Australii). Nie zostało ono również zaaprobowane w Rekomendacji 2156 (2019).

¹ Tożsamość genetyczna opiera się na możliwości poznania dawcy materiału genetycznego, zaś tożsamość biologiczna na możliwości poznania osoby, która dziecko urodziła. Te dwa rodzaje tożsamości mogą, ale nie muszą się ze sobą pokrywać. Np. w sytuacji, gdy dziecko zostaje urodzone przez matkę „zastępczą” („surogacyjną”) z wykorzystaniem oocytu pochodzącego np. od matki intencyjnej, ta pierwsza będzie matką biologiczną, zaś ta druga genetyczną.

Pożądane jest także wprowadzenie rozwiązań prawnych umożliwiających skorzystanie z dawcy znanego biorcom. Zauważyć należy, że w przypadku dawstwa wewnątrzrodzinnego wiedza biorców o dawcy jest szeroka i może mieć istotne znaczenie dla ochrony dobra dziecka np. w aspekcie zdrowotnym. Ma także pozytywne konsekwencje w zakresie prawa do poznania swojej tożsamości genetycznej, gdyż nawet niewiedza dziecka o dawstwie (np. między siostrami) nie powoduje, że dziecko nie ma prawdziwych informacji na temat przynależności do szerzej rozumianej rodziny. Zaletą wprowadzenia dawstwa od znanego dawcy także w innych przypadkach byłoby wzmocnienie prawa dziecka do poznania swojej tożsamości genetycznej. Wzajemna znajomość dawców i biorców służyć może praktycznej realizacji tego prawa, zwłaszcza gdy kontakty są między tymi podmiotami utrzymywane po dokonaniu dawstwa. Przyjęcie takiego rozwiązania mogłoby także sprzyjać zmniejszeniu zainteresowania inseminacjami domowymi, ograniczeniu sytuacji braku prawidłowego przebadania dawcy oraz zmniejszeniu zjawiska dawstwa seryjnego. Choć można kwestionować taki sposób poszukiwania dawców, w praktyce ma on miejsce, zaś obecny stan braku objęcia takich przypadków działalnością ośrodków medycznie wspomaganej prokreacji zwiększa zasygnalizowane niebezpieczeństwa. Dawstwo od znanego dawcy jest, w różnym zakresie, dopuszczalne w wielu systemach prawnych (np. Belgia, Zjednoczone Królestwo, Dania). Zostało także uznane za dopuszczalne w Rekomendacji 2156 (2019).

Postulować należy także rozszerzenie zakresu danych nieidentyfikujących dawcę, dostępnych dla biorców oraz dziecka. Już na etapie doboru dawcy biorcy powinni uzyskiwać więcej informacji na temat dawcy. W niektórych państwach (np. Dania) mogą oni uzyskać dostęp do zdjęć z dzieciństwa, nagrania głosu, informacji dotyczących zainteresowań, wykształcenia, a także uzyskać wgląd do listu napisanego przez dawcę. Takie dane są rzecz jasna istotne dla biorców, ale stanowią także ważny element budowania tożsamości przez dziecko, któremu rodzice ujawnią fakt skorzystania z dawstwa przed pełnoletnością. Choć dziecko nie mogłoby jeszcze poznać tożsamości dawcy, to miałoby pewne informacje na jego temat. Na pragmatyczność tego postulatu wpływa również fakt, że większość polskich ośrodków medycznie wspomaganej prokreacji korzysta z materiału genetycznego dawców zagranicznych, z dostępem do szerokiego wachlarza informacji nieidentyfikujących (np. zainteresowania, fotografie z dzieciństwa, nagrania głosowe, testy osobowościowe i in.). Prowadzi to do sytuacji, w której ośrodek dysponuje istotnymi dla biorców i dla potencjalnego dziecka informacjami o dawcy, ale nie ujawnia ich z powodu ograniczeń przyjętych w ustawie o leczeniu niepłodności.

Ponadto należałoby postulować możliwość uzupełnienia, w każdym momencie, danych o dawcy, w szczególności jego aktualnych danych medycznych. Dawca może chcieć podzielić się np. informacjami o chorobach, które miały miejsce już po dawstwie, nawet jeżeli chce wciąż pozostać, zgodnie z prawem obowiązującym w czasie dawstwa, dawcą anonimowym.

Zasadne jest także rozważenie powiązania Rejestru dawców komórek rozrodczych i zarodków z dokumentacją z zakresu rejestracji stanu cywilnego. Pozwalałoby to na realizację prawa dziecka do poznania swojej tożsamości genetycznej przez uzyskanie dostępu do dokumentów w Urzędzie Stanu Cywilnego, podobnie jak ma to miejsce w przypadku osób adoptowanych. Nie musi to oznaczać takiego samego unormowania sposobu ujawniania danych dawcy, jak ma to miejsce w odniesieniu do rodziców biologicznych osoby przysposobionej, jak również takiego samego sposobu udostępnienia tych informacji osobie,

która o to wnosi. Szczegółowe kwestie dotyczące tego, gdzie wpisywać informacje o dawstwie, jak również, czy wpisywać do takiej dokumentacji dane identyfikujące dawcę oraz kwestie związane ze sposobem uzyskania tych informacji powinny stanowić przedmiot dalszej dyskusji.

III. Wprowadzenie instytucji prawnej alternatywnej względem istniejących okien życia

Okna życia pozwalające na anonimowe pozostawienie dziecka w miejscu, w którym zapewni mu się opiekę (najczęściej jest to klasztor czy szpital), nie doczekała się dotychczas regulacji w krajowym porządku prawnym. Brak regulacji prawnej, a więc także brak standardów związanych z funkcjonowaniem okien życia, rosnąca liczba okien życia, a także praktyczny skutek stosowania tej instytucji polegający na pozbawieniu dziecka m.in. jego prawa do poznania swojej tożsamości był wielokrotnie krytykowany przez Komitet Praw Dziecka (zob. pkt 23 Obserwacji Końcowych Komitetu Praw Dziecka dot. Polski z 2021 r. [CRC/C/POL/CO/5-6] oraz pkt 20-21 Obserwacji Końcowych Komitetu Praw Dziecka dot. Polski z 2015 r. [CRC/C/POL/CO/3-4]). Komitet wezwał Polskę m.in. do promowania istniejących alternatywnych rozwiązań, a także rozważenia zasadności wprowadzenia poufnego porodu w szpitalu (*confidential hospital birth*).

Należy uznać, że prawo polskie powinno wprowadzić instytucję prawną, która stanowiłaby rozwiązanie mieszczące się pomiędzy tzw. oknami życia a tzw. blankietową zgodą na przysposobienie. Z jednej strony, pozostawieniu dziecka w tzw. oknie życia mogą towarzyszyć okoliczności wpływające na bezpieczeństwo matki i dziecka, w tym przede wszystkim poród pozaszpitalny, z drugiej zaś urodzenie dziecka w szpitalu i wyrażenie tzw. zgody blankietowej na przysposobienie nie daje matce prawa do zachowania poufności porodu. Dane matki znajdują się bowiem w wielu dokumentach, w szczególności akcie urodzenia dziecka. W obecnym stanie prawnym wyrażenie zgody blankietowej na przysposobienie nie stanowi realnej alternatywy dla pozostawienia dziecka w oknie życia, w sytuacji, w której kobieta, z różnych względów, nie chce, aby jej tożsamość jako matki, była znana innym osobom.

Matka powinna mieć możliwość urodzenia dziecka w szpitalu z zachowaniem poufności porodu oraz z odpowiednim wsparciem, w szczególności psychologicznym. W związku z tym, że rozwiązanie to stanowić miałyby alternatywę dla tzw. okien życia, których cechą jest dążenie do zachowania anonimowości matki, dane matki nie powinny być wpisane do aktu urodzenia dziecka i nie powinny być udostępniane innym osobom, w tym osobom sprawującym pieczę zastępczą nad dzieckiem czy przysposabiającym.

W zakresie kształtu rozwiązań prawnych, które należałoby przyjąć dla takich sytuacji w celu realizacji prawa dziecka do poznania swojej tożsamości, na dalszych etapach prac legislacyjnych zasadne byłoby odwołanie się do modeli wykorzystywanych w innych państwach, w tym modelu porodu anonimowego (np. Francja) oraz porodu poufnego (np. Niemcy). Pierwszy zakłada, że dziecko urodzone w ten sposób nie ma prawa do poznania danych identyfikujących matkę, chyba że wyrazi ona na to zgodę. Drugi przyznaje dziecku prawo do poznania tożsamości matki po uzyskaniu określonego wieku. Uwzględniając prawo dziecka do poznania tożsamości genetycznej, należy opowiedzieć się za wprowadzeniem drugiego rozwiązania. Mogłoby ono polegać na tym, że dane identyfikujące matkę są

odpowiednio zabezpieczone, a dziecko miałoby dostęp do tych danych po osiągnięciu pełnoletności.

Warszawa, 12 grudnia 2025 r.

Opracowanie stanowiska: dr Rafał Łukasiewicz, dr Anna Krawczak, dr Paweł Knut
(Zespół problemowy KKPR ds. rodzicielstwa i faktycznej pieczy nad dziećmi)